

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 20 Września 1937 r.

Nr. 259

Bombardowanie Nankinu

Chiny nie są zadowolone ze stanowiska Stanów Zjednoczonych

SZANGHAJ 19.9. Agencja Domei donosi: wojska japońskie posunęły się dziś naprzód na froncie Pekinu wzdłuż linii kolejowej Pekin-Hankou, osiągając miejscowość Kao-Peiting, położoną o 84 klm. na południe od Pekinu. Główne siły japońskie znajdują się w tej chwili o 62 klm. od Paotingu, który jest bez przerwy bombardowany przez lotnictwo japońskie. Wojska chińskie, które zajmowały pozycje na linii przechodzącej przez Ting-Szing-Szinszenk i Pahsien, wycofały się w kierunku południa. Lotnictwo japońskie dokonało dziś rano nalotu na miasto Taiyuan, stolicę prowincji Szan-Si. Nad miastem wywiązała się walka powietrzna, w której zostało straconych 7 chińskich samolotów. Lotnicy japońscy powrócili do swych baz, nie poniosłszy żadnych strat.

BOMBARDOWANIE NANKINU

SZANGHAJ 19.9. Prasowe biuro wojennej floty japońskiej donosi, że dziś o świcie morskie lotnictwo japońskie dokonało przelotu nad Nankinem, bombardując skutecznie lotnisko i inne obiekty wojskowe. W walce powietrznej, która się wywiązała nad Nankinem, lotnicy japońscy stracili kilka chińskich aparatów. Ponowny nalot samolotów japońskich na Nankin nastąpił dziś o godzinie 15³⁰.

ROZCZAROWANIE CHIN

WASZYNGTON 19.9. Prezydent Roosevelt przyjął ambasadora chińskiego w Stanach Zjednoczonych—Wanga. O odbytej rozmowie nie ogłoszono żadnego komunikatu, lecz koła dobrze poinformowane twierdzą, iż rozmowa dotyczyła ogłoszonego przez rząd Stanów Zjednoczonych zakazu wywozu broni i amunicji. Ambasador Wang pragnął wytłumaczyć prezydentowi punkt widzenia swego rządu w następstwie rozmowy, odbytej z sekretarzem stanu Hullem. Rząd chiński nie pragnie, aby jego demarche była interpretowana jako protest, lecz jako wyraz wielkiego rozczarowania, wywołanego przez decyzję rządu Stanów Zjednoczonych ze względu na skutki, jakie ten zakaz mieć będzie dla Chin.

B. PREZYDENT BANKU RZESZY JAPONII

TOKIO 19.9. Według depeszy z Kongkongu, b. prezydent Banku Rze-

RABINDRANATH TAGORE ZACHOROWAŁ



Znakomity pisarz hinduski, laureat nagrody Nobla, Rabindranath Tagore poważnie zaniemógł.

szy i b. ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych Luthor przejeżdżał przez Hongkong w dn. 17 września, udając się do Japonii. Koła dyplomatyczne w Tokio przypisują po dróży Luthera doniosłe znaczenie.

BLOKADA CHIN POŁUDNIOWYCH

SZANGHAJ 19.9. Z kół dobrze poinformowanych donoszą o utwo-

żeniu pomocniczej eskadry japońskiej, składającej się z dwóch krążowników, jednego lotniskowca i kilkunastu kontrtorpedowców i torpedowców. Eskadra ta, będąca pod rozkazami wiceadmirała Noritake Toyoda, mieć będzie za zadanie przeprowadzenie skutecznej blokady Chin południowych oraz ewentualne zajęcie Sainan i wysp znajdujących się w sąsiedztwie Hong-Kongu.

Niezwykła próba porwania

oficerów hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej

BREST 19.9. Agencja Havasa donosi: Hiszpańska rządowa łódź podwodna „C. 2”, znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motoru, była ubiegłej nocy widownią niezwyklego zajścia. Koło godz. 22-jej do rufy „C. 2” przybiło czółno, w którym znajdowało się 12 osób w cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej „C. 4”, stojącej na kotwicy od kilku tygodni w porcie le Verdon, również w celu naprawy motoru. Na pokładzie podwodnej łodzi „C. 2” znajdował się jej dowódca Ferrando oraz 11-tu marynarzy, pozostałych 35-ciu otrzymało pozwolenie udania się na ląd. Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych i w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi „C. 4” zaproponował swemu koledze Ferrando, aby mu wydał swą podwodną łódź za opłatą trzech milionów pesetów. Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę marynarzy „C. 2” ręczny karabin maszynowy, zmusili ich do podniesienia rąk. Hałas, który powstał, zwrócił uwagę

strażnika łodzi „C. 2”, stojącego w pobliżu na wybrzeżu, który wystrzełił w kierunku napastników i zabił jednego z nich na miejscu. Równocześnie uruchomił on syrenę alarmową. Napastnicy rzucili się do ucieki, uprowadzając z sobą dowódcę „C. 2” i oficera mechanika. Dotychczas nie wiadomo, czy oficerowie ci opuszcili pokład swej łodzi dobrowolnie, czy też zmuszeni zostali do tego przemocą. Zabity napastnik, który liczył lat ok. 25, nie miał przy sobie żadnych dokumentów.

BREST 19.9. Agencja Havasa donosi: Sprawcy wczorajszego najścia na hiszpańską rządową łódź podwodną „C. 2”, którzy opuścili Brest samochodem, zostali dziś we wczesnych godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi przez nich oficera mi łodzi „C. 2”, 4-ch z pośród nich przybyło do Brest już dn. 13 września, są to: Parella Raphael i Antoni Martin, adwokat pochodzący z Henday oraz inżynierowie Sangello i Robert Chaix z St. Jean de Luz. Ze wstępniego śledztwa wynika, że oficerowie hiszpańskiej łodzi podwodnej zostali pod groźbę ręcznego karabinu maszynowego związani i uprowadzeni przemocą. Napastnicy usi-

Anarchiści włoscy podejrzani o zamach bombowy w Paryżu

PARYŻ 19.9. W związku z dochodzeniami prowadzonymi w sprawie zamachów bombowych w okolicach Estoile policja zwróciła baczna uwagę na koła anarchistyczne na południu Francji w pobliżu pogranicza hiszpańskiego. Dochodzenia te skierowały podejrzanie także na terorystę włoskiego Giuseppe Passoti, który przed kilku miesiącami został skazany na więzienie i wydalenie z Francji przez sąd w Perpignan za wykra-

dzenie z poczty listów do członków hiszpańskiej milicji rządowej. Passoti podejrzany jest o współudział w zamachu na lotnisko w Toussut pod Paryżem. Sędzia śledczy prowadzący dochodzenie wydał więc polecenie aresztowania Passotiego, ale policja nie zdołała jednak ująć terorysty, który na kilka godzin przed przybyciem policjantów zbiegł. Aresztowano natomiast przyjaciółkę Passotiego, Marię Feracini.

Nowe „bobki” i uznanie Sieroszewskiemu

Posiedzenie Polskiej Akademii Literatury

WARSZAWA 19.9. (Pat) W dn. 18 i 19 września 1937 r. odbyły się zebrańskie Polskiej Akademii Literatury. Na początku obrad Polska Akademia Literatury, wobec ataków prasowych na prezesa Wacława Sieroszewskiego, rozpatrzywszy odnośne materiały, wyraziła przesowemu W.

Sieroszewskiemu całkowite zaufanie, przechodząc do porzątku nadzających rzutami, uwzględniającymi wielkiego piarszow i nieskazitelnemu człowiekowi. W ciągu dalszych obrad dokonała Polska Akademia Literatury wyboru kandydatów do odznaczenia „wawrzynem akademika” oraz załatwiła sprawy bieżące.

Losy 22 Polaków w Niemczech oskarżonych o „zdradę stanu”

BERLIN 19.9. Z Opola donoszą: z pośród uwięzionych tu młodych Polaków ze Śląska Opolskiego, których sprawa przekazana została do trybunału ludowego w Berlinie, wypuszczono w piątek na wolność Wik-

tora Dunata ze Strzelec oraz Stanisława Gamałę z pow. strzeleckiego. W więzieniu pozostają nadal 22 osoby. Z uwięzionych kobiet nie zwolniono żadnej.

Włochy nie zgadzają się na obecną kontrolę śródziemnomorską

RZYM 19.9. Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy: charge d'affaires Francji i Anglii złożyli wizytę ministrowi spraw zagr. hr. Cia no, aby doręczyć mu odpis aneksu do układu w Nyon, w sprawie nadzoru na morzu Śródziemnym, okrętów nadwodnych i samolotów. Równocześnie charges d'affaires Francji i Anglii zwrócili się do min. Ciano o dokładniejsze wyjaśnienie noty włoskiej z dn. 14 bm., ponie-

waż nota ta podaje sprzeczne interpretacje co do udziału lub współpracy Włoch w służbie patroli na morzu Śródziemnym, postawionej w Nyon.

W rozmowie, która odbyła się następnie, min. Ciano zaznaczył, że rząd włoski, podnosząc sprawę równości praw, pragnął stwierdzić, że flota włoska, aby mogła uczestniczyć w zarządzeniach morskich win na mieć takie same uprawnienia, jak floty Anglii i Francji.

RZYM 19.9. Komunikat, dotyczący demarche, dokonanej w dniu wczorajszym przez przedstawicieli Francji i Anglii w Rzymie, został ogłoszony dzisiaj w godzinach wieczornych oceniany on jest w zagranicznych kołach prasowych jako dowód, że Włochy nieugięcie żądać będą równości praw, jako warunku współpracy lub udziału w nowym systemie bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym, opracowanym z inicjatywą Francji i Anglii.

Dla poszkodowanych chłopów

Tygodnik „Zwrot” podaje następującą wiadomość: „Ksiądz Biskup Lisowski polecił duchowieństwu tarnowskiemu diecezji, aby wszczęto akcję samarytańską dla poszkodowanych chłopów. Podobno identyczne zarządzenia mają się zjawiać i w innych nieszczęśliwych diecezjach.”

Ku zmianie ordynacji

Tocząca się nad potrzebą zmiany ordynacji wyborczej dyskusja prasowa, ujawnia dość dużą rozbieżność poglądów. Wyraźne stanowisko zajęli odrzuca socjaliści, domagając się przywrócenia pięcioprzymiotnikowej ordynacji z przed r. 1935. Konserwatywne „Słowo” ordynację tę stanowczo odrzuca. W organie sławkowców „Jutro Pracy” znajdujemy atak na proporcjonalność wyborów, którą pismo to zwalcza jako zbyt dla żydowskiej mniejszości korzystną:

„Ordynacja wyborcza, jakkolwiek będzie, musi odpowiadać naczelnemu założeniu: zapewnić władzę w Polsce narodowi polskiemu; musi też umożliwiać powstanie stałego rządu. Tym naczelnym postulatem przeciwstawia się zasada proporcjonalności wysunięta przez PPS — zasada, która realizuje postulat mniejszości żydowskiej, — atomizację życia narodu polskiego i utrwalenie wpływów żydowskich na nasze życie publiczne.

W każdym bądź razie zasada większości zapewnia wybór posła Polaka, zapewnia rząd w Polsce Polakom. Zasada proporcjonalności jest wyrazem fałszywie pojętego liberalizmu, jest zasadą uprzywilejowującą mniejszość żydowską”.

Postulat proporcjonalności wynika — zdaniem „Jutra Pracy” — ze stanowiska politycznego PPS, wobec mniejszości żydowskiej.

Nie wdając się w dyskusję nad całością sprawy, zaznaczamy, że dla mniejszości żydowskiej trzeba będzie stworzyć osobny statut polityczny. Żydzi nie mogą głosować wraz z ludnością polską i wpływać przeto (jak to było w Łodzi) na sukces lub klęskę kandydatów polskich. Kwestię proporcjonalności można więc rozpatrywać, niezależnie od jej wpływu na możliwości, jakie otwierałyby przed Żydami.

WALKI W CHINACH



Szanghaj płonie.

Kampania filosemicka PPS

Ostatnie demonstracje socjalistyczne przeciw polskiemu ruchowi antyżydowskiemu komentowane być muszą jako przejaw wyraźnej zależności PPS od Żydów. Akcentuje tę zależność m. in. „Głos Narodu”, podnosząc, że

„bez poparcia, które PPS daje żydostwo, partia ta odgrywałaby w Polsce taką rolę, jaką odgrywa np. na Węgrzech lub w Jugosławii, tj. — prawie żadną... Żydostwo zasila ją materialem ludzkim, kierując cały żydowski proletariatus, większość półproletariatus i ineligencji do PPS. Za to PPS musi być żydostwu wdzięczna. Niczego na tym świecie nie dostaje się darmo. Za wszystko trzeba płacić. I PPS — przynajmniej jej tę szczególną uczciwość — chce płacić żydostwu”.

I PPS płaci. Czyny to jednak w sposób podstępny, gdyż łącząc akcję przeciw antysemityzmowi z popularnym i potrzebnym protestem przeciw stanowisku Gdańska wobec mniejszości polskiej. To przemycanie filosemickich uchwał „Głos Narodu” słusznie piętnuje.

Socjaliści powołują się w swej kampanii ciągle na „ekscesy antysemickie”. Ale cytujemy z „Gł. Narodu” —

„Obecnego stanu sprawy żydowskiej

OTWARCIE NOWEGO TUNELU.

W sierpniu r. b. nastąpiło we Francji uroczyste otwarcie nowego tunelu w Wogezach, przez który przejdzie linia kolejowa z St. Dié do Ste-Marie-aux-Mines.

Tunele ten, liczący 6865 m., należy do najdłuższych tuneli kolejowych w ogóle i łączy dwa zbrocza Wogezów, skracając o 60 km. drogę z Sélestat do Nancy, a o 73 — drogę z Kolmaru do Epinal.

Jak zorganizowano wyprawę na ratunek Lewoniewskiego

W tych dniach pod kierownictwem znanych lotników sowieckich Szewelow i Wodopianowa wyruszyła nowa ekspedycja ratunkowa, w celu odnalezienia zaginionego w obszarach arktycznych Lewoniewskiego. Ekspedycja wystartowała na trzech samolotach, przystosowanych do lotów w strefie podbiegunowej i zaopatrzonych każdy w cztery motory. Szczególną uwagę zwrócono na instalacje radiowe, zaopatrując samoloty w najnowsze urządzenia pozwalające na komunikowanie się nawet w najmniej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Przy organizowaniu ekspedycji wykorzystano kilkolatnie doświadczenia, zebrane w czasie lotów arktycznych. Uczestnicy wyprawy ratunkowej zaopatrzeni zostali w specjalną odzież, chroniącą przed zimnem. Ubranie pilotów zrobione jest ze skóry, podbite futrem wiewiórek. Między futrem i skórą znajduje się wkładka z puchu. Bielizna pilotów zrobiona jest z jedwabiu i wełny merynosów. Obuwie składa się z dwóch części, z ciżemek zrobionych z psiej skóry, na które naciąga się skórzane długie buty. Do sprzętu ekspedycji dołączono narty, sanie, specjalne lampy dla ogrzania namiotów, palniki naftowe dla przygotowania ciepłej strawy i t. p.

W skład ekspedycji wchodzi: Szewelow, jako kierownik ekspedycji, Wodopianow, jako kierownik grupy lotników, Molokow, który prowadzi

nikt nie ma prawa sprowadzać do sprawy „ekscesów”. A ten, kto to robi świadomie, grzeszy przeciw etyce narodowej.

Ekscesy były odruchem rozpaczliwych patriotycznych mas ludowych, które zażydzenie miast skazuje na emigrację z oczyszczonej ziemi, lub — gdy ta emigracja jest niemożliwą — na śmierć głodową... Jest więc grzechem przeciw etyce narodowej potępiać „ekscesy” antysemickie, a równocześnie wołać o wstrzymanie emigracji Żydów”.

Nie sądzimy, by ta obrzydliwa i nierozumna teza wyszła socjalistom na korzyść. Wręcz przeciwnie, zdemaskuje ona szybko PPS, jako armię ochotniczą dla obrony interesów żydowskich.

Święto „osi Rzym — Berlin” Przygotowania do wizyty Mussoliniego w Niemczech

W dniu 25 września Mussolini przybywa do Berlina. Równocześnie z dyktatorem Włoch przybywa jego przyboczna gwardia, złożona z 12 najbardziej wypróbowanych, najwierniejszych faszystów. Żołnierze tej gwardii rekrutują się ze starych bojowników faszystów, pamiętających jeszcze marsz na Rzym. Są to najlepsi strzelcy, doskonali szybkobiegacze, niezrównani dźwi-dźści, jedynym słowem — atleci wszechstronnie wyszkoleni. W Rzymie strzegą oni wejść i korytarzy w pałacu Venezia, miejscu urzędowania Mussoliniego.

Oficerowie gwardii przybocznej Il Duce przybyli już do Berlina, by w porozumieniu z policją niemiecką

przedsięwziąć wszystkie środki ostrożności dla zagwarantowania osobistego bezpieczeństwa dyktatora Włoch.

Mussolini przybędzie do Berlina koleją, skąd następnego dnia pojedzie do Berchtesgaden, gdzie przebywa kanclerz. Następnie uda się do Monachium, a stamtąd na dwa dni znów do Berlina.

Mussolini będzie obecny na zakończeniu wielkich manewrów niemieckich i przed powrotem do Włoch wstąpi ponownie do Berchtesgaden.

Władze niemieckie przygotowują niebywałe wprost środki ostrożności, celem zapewnienia bezpieczeństwa osoby Mussoliniego na czas pobytu w Niemczech.

Wszystkie ulice w Monachium, prowadzące od dworca do Domu Brunatnego, będą zamknięte zarówno dla przechodniów jak i dla ruchu kołowego. Przypuszczalnie w Domu Brunatnym odbędzie się pier-

S P O R T

Walasiewiczówna bije trzy nowe rekordy świata.

W sobotę dnia 18 września w Drohobyczu odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których startowały czołowe nasze lekkoatletki Walasiewiczówna i Kwaśniewska.

Na stadionie zgromadziło się około 2000 widzów. Zawodniczkom zgłoszono niezwykle serdeczne przyjęcie, wręczając im wiązanki kwiatów. Przed zawodami odbyła się defilada, którą prowadziła Walasiewiczówna.

Sensacją zawodów była wspaniała forma Walasiewiczówny, która u-

stanowiła trzy nowe rekordy świata, a mianowicie:

100 jardów — 10,8 sek.; 2-gie miejsce zajęła Starszkiewiczówna — (Sokół, Grudziądz) 12 sek.

80 m. — Walasiewiczówna 9,6 sek., rekord świata; 2-ga Staruszkiewiczówna 10,6 sek.

Skok w dal — Walasiewiczówna 625 cm, rekord świata; 2) Czarnocka (AZS Wilno) 529 cm.

60 m — Kremerówna (AZS Lwów) 8,8 sek.

Oszczep — Kwaśniewska 41,82 m.

Kula — Kwaśniewska 10,30 m.

Konkurencje męskie odbyły się

przy udziale zawodników lwowskich i miejscowych i przyniosły wyniki słabe.

K. S. „Polonia” — W. K. S. „Śmigły” 6:1 (2:0).

Rozebrany wczoraj w Warszawie finałowy mecz piłki nożnej o wejście do Ligi P.Z.P.N. pomiędzy stołeczną „Polonią” a „Śmigłym” został zakończony pogromem Wilna w stosunku 6:1 do przerwy 2:0. (m)

Zwycięstwem niedzielnym Polonia zapewniła sobie ostatecznie wejście do ligi państwowej.

Warta — Garbarnia 3:1

W Poznaniu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, w którym Warta pokonała Garbarnię 3:1 (2:0).

Ruch — Wisła 2:2

W niedzielę, w obecności 8 tysięcy widzów, rozegrany został w Krakowie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Ruch — Wisła. Mecz dał wynik remisowy 2:2, do przerwy Ruch prowadził 2:0.

Jugosławia - Polska 3:2

W niedzielę rozegrane zostały ostatnie dwie gry pojedyncze w międzynarodowym meczu tenisowym Polska-Jugosławia, rozegranym w Białogrodzie.

W pierwszej grze Bebdba pokonał Kukuljewicę w trzech setach 2:6, 6:4, 6:1.

Mitic, który walczył z Tloczyńskim zrezygnował ze spotkania.

Ostatecznie mecz Polska-Jugosławia dał wynik 3:2 na korzyść Jugosławii.

Jędrzejewska zraniła nogę.

W drodze z Chicago do Los Angeles Jadwiga Jędrzejewska zraniła w pociągu nogę. Zachodzi obawa, że znakomita nasza tenisistka nie będzie mogła z tego powodu wziąć udziału w turnieju kalifornijskim.

W poniedziałek noga Jędrzejewskiej ma być prześwietlona celem stwierdzenia, czy przyłaskiem nie została złamana kość.

Bokserskie mistrzostwa Europy w Polsce.

Irlandia zgodziła się definitywnie odstąpić Pol. Zw. Bokserskiemu organizację mistrzostw Europy w roku przyszłym. Mistrzostwa odbędą się w Poznaniu, o ile Warszawa nie mogłaby wybudować na termin hali sportowej, mogącej pomieścić 6000 widzów.

Regaty wioslarskie w Warszawie.

W niedzielę po południu rozegrane zostały w Warszawie międzyklubowe regaty wioslarskie.

Osady wiejskie startowały w następującej konkurencji:

Czwórki nowicjuszy — 1) Zuaw (Warszawa) 5:09 min., 2) W. K. S. (Wilno) 5:13 min., 3) W.T.W.

Czwórki półwycigowe młodzieży szkolnej — 1) Harcerski K. S. (Wilno) 4:11 min., 2) K.W. Wisła (Warszawa) 4:12 min.

Zakończenie sezonu kolarskiego w Wilnie.

Wczoraj o godz. 15 na stadionie Okr. Osrodka W.F. i P.W. odbyły się zawody kolarskie, zorganizowane przez Okr. Osrodek W.F. i W. Tow. Cykl. i Motoc. Zawody zakończyły wileński sezon kolarski w roku bież. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco.

CYKLIŚCI: Bieg na 2 okrążenia toru: 1) Jasiński, 2) Łuszczewski, 3) Andrukowicz, wszyscy trzej z KPW „Ognisko”.

Wyciąg juniorów na 4 okr. toru wygrał Słowikowski.

Półdystantowy wyciąg na 5 klm.: 1) Rynkiewicz, 2) Kondratowicz. Bieg australijski: 1) Łuszczewski KPW, cz. 2 min. 51,6 sek., 2) Skuratowicz W.T.C. i M. 2 min. 51,8 sek., 3) Mikucki „Strzelec”. Bieg 5 okr. dla niestow.: 1) Rynkiewicz przed Wojciukiewiczem i Pucyną. Bieg 5 okr. toru (final): 1) Mikucki „Strzelec”, 2) Kornberger „Elektrik”. Wyciąg na 2 okr. toru: 1) Jasiński KPW, 2) Słowikowski (niestow.).

MOTOCYKLIŚCI. Wyciąg na 5 okr. toru w finale po dwu półfinałach wygrał Palewicz W. T. C. i M. przed Kowalewskim W.T.C. i M. W przedbiegu Palewicz przegrał wyśoko ze Szczuka, któremu zabroniono dalszych startów, z powodu bezpieczeństwa publicznego i zawodnika.

Nieulega wątpliwości, że Szczuka pod względem brawurowej jazdy przewyższył wszystkich współzawodników, zaco też otrzymał brawo. Po ukończeniu zawodów nastąpiło rozdanie nagród. (m)



Manewry jesienne we Francji.

Nieustanne szyskany wobec Polaków w Niemczech

Władze niemieckie w dalszym ciągu odmawiają paszportów dla granicznych rodzinom polskim, zamieszkałym na terenie Warmii i Mazur, pozabawiając je w ten sposób wszelkiego kontaktu z krewnymi, zamieszkałymi w Polsce. Prośby o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Polski załatwia się odmownie z uwagą „wyjazd niepożądany”.

W tych dniach cofnięto pewnego gospodarza polskiego, udającego się do syna swego w Gdańsku z kontroli granicznej w Malborku, mimo że szczegółowa rewizja osobista w poszukiwaniu dewiz nie wydała żadnego rezultatu. Gospodarz odwieść

chciał dziecko swe do polskiego gimnazjum w Gdańsku.

„Gazeta Olsztyńska” ogłasza stałą rubrykę, wymieniając spisy osób, którym odmówiono paszportów na wyjazd za granicę. Ze spisu wynika jasno, że trudności te stosuje się wyłącznie do osób narodowości polskiej.

Także rewizje bibliotek polskich i poszukiwania „niebezpiecznych książek” trwają dalej. Ostatnio policja zakwestionowała nawet książkę p. t. „Bój o Warszawę”.

Szyskany te wywołują wśród ludności polskiej zrozumiałe zaniepokojenie.

Szkoły dokształcające zawodowe

Wśród młodzieży naszej utrwała się przekonanie, iż posiadanie zawodu daje niejednokrotnie większą rękomię w zdobyciu zarobku, niż dyplom wyższej uczelni. Dowodem tego jest wzrastający wciąż pęd do szkół zawodowych oraz do dokształcających w zawodzie.

W ubiegłym roku szkolnym znajdowało się na terenie naszego kraju 613 szkół dokształcających zawodowych, podczas gdy w roku szkolnym 1935-6 istniało 608 szkół tego typu. Szkoły te posiadały 2.508 oddz., w tym 1.489 ogólnych, 779 przemysłowych i 250 handlowych. Ogółem uczęszczało do szkół zawodowych dokształcających w ubiegłym roku szkolnym 97.474 uczniów (w tym

78.524 chłopców i 18.950 dziewcząt), wobec 87.388 uczniów, pobierających nauki w r. 1935-36. Największą frekwencją cieszył się dział ogólny, na którym kształciło się 55.522 uczniów. W dziale przemysłowym pobierało nauki 30.079 osób, w handlowym zaś 9.873.

Najwięcej szkół dokształcających zawodowych znajdowało się na terenie województwa poznańskiego, mianowicie: 126. W woj. krakowskim istniały w roku szkolnym 1936-37 53 dokształcające szkoły zawodowe, w lwowskim 60, w m. st. Warszawie 53, w województwie pomorskim 49, w śląskim 47, w łódzkim 43, w warszawskim 38 i t. d.

Nikt nie zdziwi się, że nie został królem kurkowym, skoro nie stanął do zawodów. Niech się też nie dziwi, że nie wygrał, ten, kto nie posiada losu loteryjnego

KRYLENKO W NIELASCE



O pomoc dla niewidomych

Praca Towarzystwa nad ociemniałymi

Sprawa niewidomych w jej nowoczesnym ujęciu zapoczątkowana została dopiero w końcu wieku XVIII przez Francuza, Valentin Haüy, który pierwszy rozpoczął systematyczne i zbiorowe kształcenie niewidomych, zakładając dla nich szkołę w Paryżu. Inicjatywa jego, podjęta przez innych, doprowadziła do powstania szkół tego rodzaju we wszystkich krajach cywilizowanych, a genialny wynalazek niewidomego Francuza, Ludwika Braille'a, wprowadzający do nauki niewidomych punktowy alfabet wypukły, pchnął tę naukę na zupełnie nowe tory.

Obecnie nie tylko w Europie, ale we wszystkich częściach świata: w Stanach Zjednoczonych, w Ameryce Południowej, Azji, Afryce i Australii istnieją szkoły, w których ociemniałi pobierają naukę przy pomocy tego właśnie alfabetu.

W roku 1910 z inicjatywy ociemniałej Róży Czackiej powstaje w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi dla celów ogólnych sprawy niewidomych w Polsce. Początki były bardzo skromne: małe mieszkanie w robotniczej dzielnicy Warszawy, w którym otrzymywały opiekę dziewczęta niewidome w liczbie sześciu. Niebawem zaczęło tam przychodzić kilku niewidomych z miasta na naukę koszykarstwa i wyplatania krzesel, oraz naukę czytania i pisanie metodą Braille'a, którą prowadzi oświeceniście założycielka.

Ponieważ sprawa ociemniałych w Polsce stała na bardzo niskim poziomie i nie było prawie niewidomych przygotowanych do pracy, Towarzystwo zajęło się musiło stworzeniem odpowiednich zakładów, które zapoczątkowane na bardzo skromną skalę, rozwijały się szybko i pomyślnie. Rozwój ten zahamowała wojna, gdyż cały wysiłek Towarzystwa zwrócony został wtedy ku przetrwaniu warunków życia. W roku 1917 założycielka Towarzystwa powołuje do życia Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, oddanych służbie niewidomych w instytucjach Towarzystwa. Powstaje stały, bezpłatny i odpowiednio wyszkolony personel, zapewniający ciągłość i trwałość pracy.

Ważnym faktem w życiu Towarzystwa było otrzymanie w r. 1921 darowizny 5 morgów ziemi w miejscowości Łaski pod Warszawą. Stało się to punktem wyjścia dla stworzenia i rozbudowy osiedla Łaski. Ze względów wychowawczych, higienicznych i oszczędnościowych przenoszą się tam stopniowo wszystkie zakłady Towarzystwa; w Warszawie pozostają jedynie biura Towarzystwa i Patronatu.

Więc przede wszystkim opieka zamknięta. Koncentruje się ona, jak to już zaznaczyliśmy, w Zakładach Towarzystwa; należą tu: przedszkole, szkoła powszechna dla chłopców, szkoła powszechna dla dziewcząt, warsztaty szkolące dla młodzieży męskiej, także warsztaty dla starszych dziewcząt, wreszcie przytułek. Wszystkie te instytucje posiadają własne internaty, co w dużym stopniu ułatwia pracę nad niewidomymi.

Przedszkole wychowuje dzieci w wieku lat od 3—7, które pod opieką wykwalifikowanej ochraniarki przechodzą kurs zajęć przedszkolnych. Zwraca się tu specjalną uwagę na ćwiczenia myślowe, sprawności ruchowej i orientacji, które mają stanowić przygotowanie do ogólnego rozwoju fizycznego i umysłowego dziecka i wstęp do nauki szkolnej. Przedszkole stanowi jeden z najważniejszych działów pracy wychowawczej i jest rzeczą ze wszelkich miar pożądaną, aby mogło się ono rozwijać jak najszerzej.

Siedmio-klasowa szkoła powszechna dla niewidomych z równoległymi oddziałami dla chłopców i dziewcząt i internatami zajmuje dwa duże piętrowe gmachy. Szkoła ta ma program zwykłej szkoły powszechnej dla widzących z pewnymi przystosowaniami do możliwości i właściwości dzieci niewidomych. — Wszystkie dzieci korzystają z podręczników, drukowanych alfabetem Braille'a w drukarni Towarzystwa. Poza przedmiotami ogólno-kształcącymi, duży nacisk położony jest na nauczanie robót ręcznych, a w wyższych klasach na naukę rzemiosł. Gimnastyka, sporty i gry ruchowe stanowią również ważny czynnik w nauczaniu niewidomych. Uprzywilejowane miejsce zajmuje także śpiew i muzyka, która dla zdolnych stanowi może czasem odpowiedni zawód. Aby rozszerzyć horyzonty myślowe niewidomego, umożliwić mu kontakt z niewidomymi w innych krajach i

korzystanie z bibliotek bogatych cudzoziemskich, wprowadzona jest do szkół Towarzystwa nauka języków obcych.

Absolwenci szkół w Łaskach przechodzą jeszcze w trzyletniej szkole zawodowej doksztalcającej kurs przekształcenia w rzemiosłach, którym się mają poświęcić. Warsztatów jest cztery: dwa warsztaty szrotkarskie: męski i żeński i dwa koszykarskie. Oba warsztaty szrotkarskie osiągnęły już pewną wydajność, tak że mogą podejmować przyjmowania dość znacznych obrotów na szrotki wszelkiego rodzaju.

Po ukończeniu przekształcenia warsztatowego mają niewidomi dwie drogi. Ci z nich, którym odpowiadać będzie tryb życia zakładowego, pozostaną w Łaskach w charakterze stałych pracowników warsztatowych; inni, nie nadający się do życia zakładowego, pracować będą samodzielnie jako chałupnicy lub pracownicy warsztatów, podlegając opiece pozazakładowej, którą Towarzystwo sprawuje za pośrednictwem Patronatu.

Instytucja ta ma 5 oddziałów: w Warszawie, w Łaskach, w Chorzwie, w Poznaniu, w Wilnie i w Krakowie.

Pozostaje jeszcze do omówienia działalność Towarzystwa na polu tyflogologii, t. j. nauki o niewidomych. W dziale tym Towarzystwo dokonało całego szeregu prac, nawiązując kontakt z pokrewnymi instytucjami za granicą, zbierając materiały, dotyczące sprawy niewidomych, przeprowadzając statystyki niewidomych, publikując studia i przekłady z zakresu zagadnień tyflogologicznych, a przede wszystkim ustalając jednolity alfabet brajlowski, obowiązujący dziś

wszystkie szkoły dla niewidomych, oraz opracowując zatwierdzony następnie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — rodzaj stenografii ociemniałych, zmniejszając znacznie objętość książek drukowanych alfabetem Braille'a.

Przedstawiony tu obraz działalności Towarzystwa nie byłby tu pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o drukarni w Łaskach, która drukuje alfabetem Braille'a książki, mogące liczyć na większą ilość czytelników, o bezinteresownej pracy kopistów w Biurze Przepisywania Książek dla niewidomych, o bibliotece brajlowskiej, największej w kraju i rozsyłającej bezpłatnie książki wszystkim zgłaszającym się o to niewidomym.

Towarzystwo nie zamyka swej działalności, w ramach jednej dzielnicy, gdyż za pośrednictwem Patronatu dociera i do niewidomych innych dzielnic, a naukowe badania działu tyflogologicznego służą sprawie niewidomych całej Polski.

Cała ta, różnorodna działalność ma na celu dobro niewidomych. Chodzi tu o wydobycie na jaw i wykształcenie wszystkich możliwości niewidomego i podniesienie go w ten sposób do rzędu jednostek pożytecznych i zadowolonych z życia.

Wczoraj i dziś na terenie całej Polski Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi przeprowadza zbiórki na rzecz niewidomych. Niech niktogo nie zabraknie w szeregach oświatowców. Pospieszmy wszyscy z najdrobniejszą choćby ofiarą, spełniając w ten sposób czyn prawdziwie obywatelski wobec naszych braci, którym pomoc całego społeczeństwa jest potrzebna.

Przed „Wielkim Dniem Katolickim“

Wczoraj w Słonimie i w poszczególnych parafiach dekanatu słonimskiego rozpoczęły się 8-dniowe misje, prowadzone przez oo. Jezuitów z Albertyna i przybyłych z Warszawy. Misje cieszą się wielkim powodze-

niem. Sale, w których się odbywają, są wypełnione po brzegi.

Misje są wstępem do wielkich uroczystości katolickich, które odbędą się w Słonimie w niedzielę, 26 b. m. (m)

Uroczystości w Rukojniach Konsekracja dzwonów i poświęcenie figur św.

Wczoraj Rukojnie były świadkiem podniosłych uroczystości katolickich. W tym dniu bowiem odbyła się tam konsekracja 3 nowych dzwonów, ufundowanych przez parafię dla miejscowego kościoła, oraz poświęcenie 5 nowych figur świętych w tejże świątyni. Uroczystości zgromadziły 3 tys. wiernych, przybyłych nie tylko z Rukojni, ale również z dalszych okolic.

O godz. 9 m. 45 z rana do Rukojni przybył J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Jalbrykowski w towarzystwie ks. wizytatora Bekisza. Arcybiskup udał się następnie na cmentarz, gdzie znajdowały się już nowe dzwony, przybrane kwiatami i zielenią.

Po odprawieniu okolicznościowych

modłów, Arcybiskup uroczystie konsekrował dzwony, po czym wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zachęcał wiernych, by „w tak bicia tych dzwonów serca parafian odmięniały się na chwałę Bożą“.

Z omentarza ks. Arcybiskup udał się do kościoła, gdzie poświęcił pięć nowych figur świętych, zbudowanych w bocznych ołtarzach. Są to statuy: św. Kazimierza i św. Teresy oraz św. św. Franciszka, Józefa i Antoniego. Pierwsze dwie zostały ufundowane na patronat dla młodzieży, pozostałe zaś — dla organizacji starszego społeczeństwa.

Po poświęceniu ich Arcybiskup znowu przemówił do zebranych, podkreślając znaczenie patronatu świętych dla pracy żywych.

O godz. 11 z rana Arcybiskup opuścił Rukojnie, udając się do Wilna. m. r. s.

Żydzi w Świecianach nie sprzedają chrześcijańskim piekarniom mąki

Żydzi w N. Świecianach ogłosili bojkot wobec piekarzy chrześcijan. Żydowskie sklepy zbożowe (polskich w ogóle niema) odmawiają sprzedaży mąki, celem wyrugowania chrześcijańskich piekarzy z miasteczka.

Właściciele chrześcijańskich piekarni zmuszeni są nabywać mąkę w Świecianach, odległych o 12 klm. Sprawą tą zajęły się odnośnie władze. (h)

O osadnictwo rzemieślników na ziemiach północno-wschodnich

W związku z prowadzoną akcją osadnictwa rzemieślników na ziemiach północno-wschodnich bawili w Wilnie członkowie prezydium wielkopolskiego związku rzemieślników chrześcijan: prezes Sobczek i wiceprezes Trawiński z Poznania. Sobczek i Trawiński odbyli z zarządem wileńskiego zw. rzemieślników

chrześcijan konferencję, na której uzgodniono akcję osadnictwa rzemieślników z zachodnich dzielnic Polski w naszych miasteczkach, po czym delegaci poznańscy wyjechali na podobną konferencję z rzemieślnikami wojew. nowogródzkiego do Baranowicz. Stamtąd przez Biały-stok, Gdynię powrócą do Poznania.

Od Administracji.

Celem ułatwienia uiszczenia należności za prenumeratę do dzisiejszego numeru „Dziennika Wileńskiego“ załączaliśmy dla wszystkich naszych Sz. Prenumeratorów blankiety przekazów rozrachunkowych, wolnych od wszelkich opłat pocztowych.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 2 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-go października r. b. wstrzymane.

Kronika wileńska

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda naogół chmurna z przelotnymi deszczami. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiaste o podstawie 800 m. Widzialność dobra, rankiem słabsza. Temperatura bez większych zmian. Wiatry południowe, górne z prędkością około 40 klm. na godz.

Z MIASTA.

— W związku ze wzmocnionymi wypadkami zastąpić na tyfus brzuszy i dyzenterię, miejskie władze sanitarne wzmocniły kontrolę na rynkach, szczególnie w miejscach sprzedaży owoców. Za antyhygieniczne utrzymywanie towaru na handlarzy nakładane będą surowe kary. W ub. piątek pociągnięto do odpowiedzialności około 10 handlarzy.

Również wzmocniona kontrola sanitarna roztoczona została nad sklepami — sodowiarniami i owocarniami. (h)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Akademia mariańska. Wczoraj wieczorem w sali Stowarzyszenia Misyjnego im. św. Piotra Klawera przy ul. Wielkiej 58, odbyła się akademii mariańska. Zorganizowało ją wspomniane stowarzyszenie dla uczczenia 283 rocznicy zgonu św. Piotra Klawera.

Na wstępie o. Redemptorysta wygłosił dłuższą prelekcję, poświęconą św. Piotrowi Klawerowi. Następnie zespół Sceny Katolickiej im. św. Genjusza odegrał obrazek sceniczny p. t. „Czarne pisklęta“. Podczas akademii, sala była wypełniona po brzegi. (m)

SPRAWY WOJSKOWE

— Z dniem 30 września mija termin rejestracji poborowych rocznika 1919. Poborowi, którzy w terminie tym nie zarejestrują się w referacie wojskowym Zarządu miasta (Dominińska 2) ulegną surowym karom.

Z dniem 1 października referat wojskowy magistratu przystępuje do powtórnej rejestracji poborowych rocznika 1917. Rejestracja ta trwać będzie przez dwa miesiące do dnia 1 grudnia r. b. (h)

KRONIKA POLICYJNA

— Zamiast petardy - wybuch naboju do strażaków. Wczoraj wieczorem władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane, że w Halach Miejskich nastąpił wybuch petardy. Przybyłe na miejsce wypadku władze, stwierdziły, że to wybuch zwykłej paczki naboju do strażaków. (h)

— Napad i pobicie stróża nocnego „Klucze“. Na ul. Rudnickiej na Wacława Sadowskiego, stróża nocnego firmy „Klucze“ napadło 2 osobników, którzy go dotkliwie pobili. Zaalarmowana policja ujęła napastników są to: Bolesław Kowalski i Wincenty Plucinski (Węglowa 12). (h)

— 12 kradzieży w ciągu dnia. W ciągu dnia wczorajszego w Wilnie dokonano 12 różnych kradzieży, z czego 7 ujawniono. (h)

— 11 protokółów za zakazany handel w niedzielę. Policja sporządziła wczoraj 11 protokółów za zakazany handel. Protokoły sporządzone zostały przeważnie w dzielnicy żydowskiej. (h)

Sprawy uniwersyteckie

OTWARCIE KLINIKI CHIRURGICZNEJ NA ANTOKOLU.

W końcu zeszłego tygodnia odbyło się uroczyste wznowienie działalności uniwersyteckiej kliniki chirurgicznej na Antokolu. Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem, na którym był obecny cały personel kliniki z dyrektorem prof. dr. Michejdą na czele. W czasie ferii letnich przeprowadzono gruntowny remont i modernizację urządzeń. Z dniem 18 bm. klinika rozpoczęła przyjęcia chorych. (s)

PRZYJMOWANIE NOWOWSTĘPUJĄCYCH.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęto przyjmowanie podań o przyjęcie na U. S. B. Podania przyjmowane będą do dnia 2. X. włącznie. Termin ten nie dotyczy wydziału lekarskiego i farmaceutycznego, gdzie już w dniu 18 b. m. zamknięto listę przyjęć. (s)

Pani magister za ladą

„Właściwie to jeszcze nie magister, a tylko studentka trzeciego roku Prawa na U.S.B.“ — sprostowała właścicielka świeżo otwartej pracowni kapeluszy przy ul. Świętojańskiej 1 — p. Krystyna Kulesza.

Zamiar założenia pracowni kapeluszy damskich powzięłam już przed trzema laty i cały wolny od studiów czas poświęcałam na kształcenie się zawodowo w Warszawie. Trzeba państwu wiedzieć, że jestem nawet członkinią cechu w Warszawie.

— A jak będzie ze studiami uniwersyteckimi? Tych nie myślę zarzucać, gdyż muszę przyznać, że przydały mi się one bardzo. — „Ogromnie rozwija-

ją“ — wyjaśnia rozmówczyni widząc moją zdziwioną minę.

— Projekty na przyszłość?

O te są ogromne. Chcemy zorganizować naszą branżę i postawić ją na właściwym poziomie, gdyż dotychczas większość pracowni jest w rękach żydów i fabrykuje pozbawioną smaku tandetę. Już dziś dzięki kontaktowi z Warszawą, posiadam sporą ilość najnowszych modeli paryskich, wszelkie wiadomości o nowych modach, a także pierwszorzędną źródła zakupów. Dopiero w Warszawie zobaczyłam ile daje nowoczesna organizacja zawodowa i chcę ją w Wilnie zaprowadzić — kończy wywiad czupurny „mistrz cechu“.

— Opuściam przesłanniczo urzędzony, pełen kwiatów lokal, świadczący, że wśród młodzieży akademickiej kończy się już okres ugania się za posadami. Z całą bezstronnością należy przyznać, że placówki tworzone przez tych pionierów i pionierki są pierwszorzędnej jakości i zewszecznar zasługują na poparcie. (s).

Składki i ofiary na Stronictwo Narodowe w Wilnie można wpłacać w P.K.O. konto Nr. 700.852.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 20. IX. 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. Nowela lotnicza i płyty. 11.40 Skróty operowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Za burtą życia“ — pogadanka D. Gulczyńskiego. 12.25 Płyty symfoniczne Szczerza. 12.40 Od warsztatu do warsztatu — Tapiczerzy. 13.00 Muzyka popularna. 15.00 Chwilka jazzu. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 „Jak otrzymaliśmy Banzanę?“ Fragment noweli Tomasza Manna „Pan i pies“. 15.25 Mistrzowie operetki francuskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Bajki skandynawskie — audycja dla dzieci. 16.20 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej z Ciechoćnika. 16.50 O kulturze gości i kulturze gospodarzy — felieton. 17.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. Ok. 17.25 W przerwie „Urok kobiety“ — skecz. 17.50 Stacja morska na Helu — pogadanka. 18.00 Pieśni arie w wykonaniu Stanisława Paria. Transmisja z Wystawy Radiowej. 18.25 „Zamykamy sezon turystyczny“ — dialog. 18.40 Program na wtorek. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka „Każdy prezes obywatel“. 19.40 Pogadanka sportowa. 20.00 Polska Kapela Ludowa. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wałczyk i piosenka w wyk. Krakowskiego Kwartetu. 21.45 Kwadrans prozejski. 22.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 22.30 Recital śpiewaczy Franciszki Platówny. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. Ok. 23.10 W przerwie tanecznej „Fraszki na dobranoc“. 23.30 Zakończenie programu.

Usiłovali zniszczyć most

Wczorajszej nocy grupa pijanych osobników złożona z 12 osób, powracająca ze Zwierzynca, wkroczyła na prowizoryczny most Zwierzyniecki i zaczęła go niszczyć. Awanturnicy pogięli pręty żelazne, poniszczyli deski i t.p. Ci sami pijacy przy ul. Mickiewicza nr. 62 złamali parkan przy zbiegu ul. Mickiewicza i Ciasnej wyrwali pręt żelazny ze ściany, którym był przymocowany płot. Przy ul. Tartaki 24 złamali parkan i przy niektórych domach poniszczyli latarnie numeracyjne.

Zaalarmowana policja awanturników zatrzymała. Są to: Wojciech Sienkiewicz, Józef Szarkowski, Henryk Rusiewicz, Stanisław Mackiewicz i kilku innych, których nazwiska policja ustala. (h)

Białostok a Chiny

Wpływ wypadków na Dalekim Wschodzie daje się odczuć i na terenie Białegostoku. Już w pierwszej fazie zatargu esporterzy białostocki zostali zaalarmowani, że wszelkie akredytywy utworzone w bankach i przeznaczone na eksport do Chin zostały wstrzymane i co gorsza, że także inkasa nie będą wypłacone. Naraziły to przemyśli białostocki na wielomilionowe straty. Obecnie wskutek interwencji w bankach hamburskich i londyńskich, wszystkie akredytywa wypłacone, wstrzymano tylko narazie wypłatę 25 proc. inkasa z tem, że i te należności mają być w krótkim czasie uregulowane. Nowe zamówienia polecono jednak kierować do Hong-Kongu zamiast do dotychczasowych punktów jakimi były Szanghaj i Tientsin. (s)

Teatr i muzyka

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś po cenach propagandowych świetna operetka klasyczna „Noc w Wenecji”.

Premierą najbliższą będzie klasyczna operetka Johanna Straussa — „Wiedeńska Krew”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Koncerty orkiestry cyganów węgierskich w Wilnie Słynna na cały świat orkiestra cygańsko-węgierska, składająca się z 26 osób, zorganizowana staraniem budapeszteńskiego dyrygenta Józefa Nagy, koncertować będzie w Wilnie przez dwa wieczory. Koncerty te we wszystkich stolicach Europy cieszyły się niezwykłym powodzeniem.

Z za kotar studio

IRENA DUBISKA
I FRANCISZKA PLATÓWNA.

Dziś usłyszą radiosłuchacze dwie znane artystki. O godz. 22.00 grać będzie ozołowa polska skrzypaczka Irena Dubiska szereg drobnych utworów skrzypcowych, w tym kompozycje Filipa Emanuela Bacha, Busoniego i Vosecya. Akompaniuje prof. L. Urstein. Bezpośrednio po tym koncercie o godz. 22.30 wystąpi słynna operowa śpiewaczka Franciszka Platówna. Artystka wybrała do swego recitału cykl ośmiu pieśni cygańskich Brahmsa. Akompaniuje Tadeusz Seredyński.

PIĘKNO IDEI TURYSTYKI

Ruch turystyczny, kierujący się do wielkich miast, centrów kultury, czy przemysłu, przybrał w Polsce w ostatnich latach znaczenie rozmiary. Z kolimny cyfr statystycznych można wysnuwać najbardziej optymistyczne wnioski na temat naszego ruchu turystycznego. Tymczasem każdy uważniejszy obserwator tego ruchu wysnuć musi pod jego adresem bardzo poważne zastrzeżenia. Zarówno sami turyści, jak i mieszkańcy zwiedzanych miast bardzo często, niestety, zachowują się w sposób mogący odstraszyć od pięknej idei turystyki. Temat ten omówił Stanisław Kaszycki w felietonie p. t. „O kulturze gości i kulturze gospodarzy”. Felieton nadszedł z Rozgłośni Krakowska dziś o godz. 16.50.

WIERSZE KORNELA UJEJSKIEGO — przez radio, w 4-tą rocznicę zgonu poety.

W ramach kwadransu literackiego dziś o godz. 21.45 nadaje Rozgłosnia Lwowska audycję, poświęconą Kornelowi Ujejskiemu, w czterdziesto-lecie zgonu, w opracowaniu prof. Uniwersytetu J. K. dr. Eugeniusza Kucharskiego. Recytacje wygłosi artysta teatrów Miejskich we Lwowie p. Alfred Szymański. Audycja ta powinna szczególnie zainteresować radiosłuchaczy, gdyż poświęcona zostaje poecie tak bliskiemu Ziemi Czerwńskiej, którego twórczość jest silnie związana z naszym terenem.

PO SEZONIE TURYSTYCZNYM

Mianiony sezon turystyczny przyniósł naszym ziemiom szereg nowych osiągnięć, z których bodaj największym jest doprowadzenie kolei do Naroczy. O tym i o wielu innych rzeczach, jak również o planach na rok przyszły, mówić będą przed mikrofonem Kierownik Ref. Turystyki Dyrekcji Kolei w Wilnie, Fryderyk Łęski i red. Jarosław Nieciecki dziś o godz. 18.25.

Teraz czas sadzić truskawki i byliny, zamawiać drzewka owocowe poleca ogrodnictwo
W. WELER
WILNO, SADOWA 8, TELEF. 10-57.
Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki! Cennik wysyłamy bezpłatnie.

CASINO Dziś premiera. Najaktualniejszy film monumentalny



ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA

Wojna, głód, zdrada, bogactwo — nic nie zdołało oderwać ich od ukochanej ziemi. Nad program: Dodatki. Uprasza się o przybycie na początki seansów: 1, 3.30, 6, 8.20, i 10.30 Bil. hon. nieważne

HELIOS

Premiera. Największy sukces ekranów europejskich. Czołowe arcydzieło kinematografii austriackiej

„BURGTHEATER“

(Uśmiech i łzy Wiednia). Wspaniały dramat miłosny

Reż. WILLY FORSTA, twórcy „Maskarady” i „Niedokończonych symfoni”

OLGA CZECHOWA

W rolach gł. Willy Eichberger, Hans Moser i Werner Krauss

Nad program: Przepiękny dodatek kolorowy oraz aktualia

Radio dla wszystkich!

od popu arnej nowoczesnej 3-ki bat. w kompl. za zł. 170.— do luksusowych superheterodyn ze skalą geographic

w f-mie **Michał GIRDA**
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

Na Jesień i zimę już otrzymano nowe dla pań: sukien, płaszczy, sweterków, garsonek, szlafroków, bielizny; dla panów: koszuli, krawatów, swetrów, pulowerów, pyjam, bonzurek.
Wytworną konfekcję, galanterię, trykotaże i t. d. poleca
D/H W. NOWICKI, Wilno, ul. Wielka 30
Firma śledzi stale za nowościami sezonu

HUGO WAST.

ZŁOTO

Przekład autoryzowany z języka hiszpańskiego.
(P O W I E Ś C)

Kohen uczuł, że nie zdoła się utrzymać na nogach, choć był nawet nieco na uboczu, ukląkł więc, oddając mimowoli hołd tej wielkiej tajemnicy religii katolickiej, z której wypływa wiara w obcowanie świętych. Wzruszenie tłumów udzieliło się również i temu zaciętemu sercu, dotknętemu łaską, jak milion innych serc.

Kiedy Kohen powstał z klęcezek, zmieszany i zdenerwowany, ujrzał schodzących ze stopni trzystu księży ubranych w komże i stuły, trzymających w rękach puszkę przysłoniętą palką, aby wiatr nie rozwiewał konsekwentnych opłatków.

Niektórzy z nich wsiedli do czekających już samochołów, gdyż musieli rozdać Komunię dzieciom, znaj-

dującym się na przestrzeni paruset metrów.

Nieszczęśliwy Kohen zastanawiał się nad zbliżeniem się Chrystusa do tych usił czystych, do serc płonących. Zrozumiał, że oczy jego doznały niezapomnianych wrażeń.

— Pani! — wyrzekł w duchu, pragnąc złożyć wyznanie wiary żydowskiej. — Wiem dobrze, że się zmiłujesz na Syjonem, gdyż prawdziwie czas miłosierdzia już przyszedł...

Użył słów psalmu Dawida, które przez podobieństwo przypomniły mu słyszany kiedyś wiersz z Ewangelii świętego Jana, dotyczący zawiązania żydów: „Wszakże jednak i wielu ze starszych narodów weń uwierzyło, ale wobec faryzeuszów nie wyznawali, aby nie wyrzu-

ciono ich z bożnicy. Bo umiłowali chwałę ludzką więcej, aniżeli chwałę Bożą”. (Jan, 12, 43).

Zakończona została już msza, księża jednak rozdzielali Komunię wśród zadziwiającego ładu. W ciągu pół godziny, wszystkie dzieci, nie ruszając się z miejsca, przystąpiły do Komunii, po której powtórzyli za kaznodzieją, rozdzielającym z wierzycielki pokarm duchowy, słowa modlitwy dziękczynnej. Całe nabożeństwo trwało półtorej godziny.

Mikrofon wreszcie oznajmił błogosławieństwo Kardynała Legata, który z prawdziwym podziwem spoglądał na te zastępy dzieci.

— Istny raj!
— Kohen ruszył z miejsca, uciekając od łaski, która go przesładowała, w tym zbliżył się właśnie kardynał, należało więc schylić głowę, co czynili wszyscy, przyjmując błogosławieństwo.

— Pani zmiłuj się nad Syjonem! — wyszeptał, oddalając się szybko. Biura jego znajdowały się w obzernym gmachu przy Avenida de Mayo. Skierowawszy tam swoje kro-

MARS

Ostatnie dni „Zwyciężyły kobiety”



WKRÓTCE

MAŁY CZARODZIEJ

BOBBY BREEN ośmioletni CARUSO

Polskie Kino Światowid

Nowy triumf króla pieśni

Jana Klepury „W blasku słońca”

Dzieło szarego człowieka, którego talent wznosił na wyżyny Nad program aktualia

Hurtownia szkła, fajansu, porcelany, naczyń kuchennych

DOM HANDLOWY T. ODYNICZ WILNO, WIELKA 19

Najnowsze płyty gramofonowe

...niezapomnę zaopatrzyć się w drzewka owocowe i lep w fachowym źródle

Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych

Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48, tam uzyskuję zwykle bezpłatne porady fachowe.

FUTRA

Leon Łopuszański

Zamkowa 4

PLASZCZE damskie modele Wielki wybór. Ceny niskie

SZKOLNE

fartuszeki, berety, kołnierzyki, sweterki i t. d.

polesa najtaniej chrześcijańska

F-ma „IRENA” sp. k. WILNO, WIELKA 15.

MAGNET 1
RATUJE WŁOSY
Daje piękną bryłę fryzury

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ plac 4344 m² przy szosie Kalwaryjskiej za Bołtupiem. Dow. się: z-k Archanielski 4. Abramowicz.

BIURKO jesionowe, starożytne w dobrym stanie okazynie do sprzedania Piwna 6-5.

WAGON wyborowych jabłek: antonówek, pepingów i innych do sprzedania. Adres: przyst. kol. Werenów, folw. Bartoszuzy, 10 klm. Kozłowski. 900-4

Praca poszukiwana

ADMINISTRATOR poważny przyjmie zarząd domu na dogodnych warunkach, może prowadzić samodzielnie sprawy z wszelkimi instytucjami. Samodzielne remonty i przeróbki. Adres w adm. „Dzien. Wil.”

OCHMISTRZYNI samodzielna dobrze zna kuchnię. Uczniwa, pracowita, skromnych wymagań. Dobre referencje. Łask. zgłoszenia: Skopówka 9-2 g. 9-11 i 3-5 pp. 2149-2

SLUŻĄCA w starszym wieku poszukuje posady do małej rodziny. Gotuje dobrze. Posiada świadectwa i poważne referencje. Kalwaryjska 20-10 w podwórku. Widzieć od godz. 4-5. 2155-2

SLUŻĄCA do wszystkiego ze znajomością kuchni i b. dobrimi świadectwami poszukuje od zaraz posady. Dowiedzieć się w Admin. „Dzien. Wil.” 2136-2

Mieszkania i pokoje

PRZYJMĘ do kompletu ucznia. Solidna opieka przy rodzinie. ul. Jakóba Jasińskiego 18 m. 10 Kulikowska.

POSZUKUJĘ POKOJU najmniej 20 m², bez umeblowania z wygodami, przy chrześcijańskiej rodzinie w promieniu pół klm. od Katedry, z wyjątkiem Antokoła, i piętrowe, wejście frontowe. Oferty kierować: Wilno I, skr. poczt. 249.

Nauka

KURSY KROJU I SZYCIA S. Stefanowiczówna — Dominikańska 13 przyjmują zapisy uczennic. 2156-4

NAUCZYCIEL przygotowuje do matury oraz do egzaminów konkursowych. Sierakowskiego 25-3.

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niem. w grupach o równych poziomach i celach od 4 zł. mies.

Złóż ofiarę na F. O. N.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tużte zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

